

Strasburg, 13.01.2017r.

Sesja plenarna - Debata - Wzmocnienie racjonalnych pod względem kosztów redukcji emisji oraz inwestycji niskoemisyjnych

Zanim zaczniemy mówić o jakiejś reformie tego unijnego pseudo-rynkowego systemu ETS, powinniśmy przeprowadzić szczegółową analizę tego, co dał dotychczasowy system. Takiej analizy brak.

Ten bardzo krytykowany system jest niesprawiedliwy w stosunku do krajów „gorzej postawionych ekonomicznie”. Nierówno bowiem obciąża obywateli państw członkowskich.

Rodzą się następujące pytania:

1. Cemu system ETS nie jest wewnętrznie spójny? Dlaczego nie dotyczy efektywności energetycznej i udziału OZE?
2. Cemu system ten jest tak jednostronnie restrykcyjny i nie uwzględnia możliwości zarabiania dzięki wyłapywaniu i absorpcji CO₂?
3. Dlaczego nie uwzględnia strategii grzania i chłodzenia jako najefektywniejszego sposobu ograniczania emisji CO₂?
4. Czy nie powinniśmy ustalić poziomów odniesienia emisji, tzw. benchmarków, na poziomie krajowym?

Potrzebujemy dyskusji o charakterze fundamentalnym. Jest to problem dla przemysłu wielu krajów członkowskich, dla których obecne propozycje Komisji mogą stanowić hamletowski dylemat „być albo nie być”.

Nie spieszmy się z aplikacją systemu, który dotychczas się nie sprawdził.

Tekst wystąpienia Eurodeputowanego prof. Adama Gierka, na posiedzeniu plenarnym w dniu 13 lutego 2017 zaprotokołowanego jako oświadczenie pisemne, ponieważ głos podczas debaty nie udzielono.